



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. L.

przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 lutego 2025 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 19 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 308/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 stycznia 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2022 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie R. L. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2017 r., a także oddalił apelację odwołującego się.

Spornymi decyzjami organ rentowy na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1121 ze zm., dalej jako „ustawa zaopatrzeniowa”) ustalił wysokość emerytury policyjnej odwołującego się na kwotę 2.069,02 zł, to jest z zastosowaniem do kwoty przeciętnej emerytury wypłacanej wówczas przez ZUS.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w okresie od 1 września 1987 r. do 27 czerwca 1988 r. odwołujący się był słuchaczem szkoły chorążych Służby Bezpieczeństwa w Warszawie, którą ukończył z wynikiem dobrym. W dniu 1 września 1988 r. został mianowany funkcjonariuszem stałym Wydziału „B”. W dniu 1 grudnia 1988 r. mianowano go na stanowisko wywiadowcy Wydziału „B” Służby Bezpieczeństwa WUSW w S., z dniem 1 grudnia 1989 r. na stanowisko starszego wywiadowcy. Ze służby w SB został zwolniony z dniem 31 lipca 1990 r. W okresie pełnienia służby w SB uzyskiwał bardzo dobre oceny swojej pracy. Ubezpieczony od dnia 1 sierpnia 1990 r. do dnia 30 listopada 1996 r. służył w Urzędzie Ochrony Państwa. Następnie, w okresie od dnia 1 grudnia 1996 r. do dnia 30 sierpnia 2006 r. służył w Policji.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że stwierdził, iż organ rentowy ponownie obliczy wysokość emerytury i renty policyjnej ubezpieczonego bez zastosowania do tych wyliczeń regulacji zawartej w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, a w pozostałej części oddalił odwołania. Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie uznał, iż organ rentowy niewłaściwie zastosował art. 15c ustawy zaopatrzeniowej

wskazując, że miał na uwadze treść uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28) zgodnie, z którą kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona na tyle, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku w niej postulowanym, natomiast apelację ubezpieczonego należało uznać za bezzasadną. Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i podniósł, że dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i powinien stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. W świetle takiej wykładni, w ocenie Sądu Apelacyjnego nieprawidłowe było rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, który co do zasady uznał przepisy ustawy zaopatrzeniowej za obowiązujące i przywołał stosowne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wskazujące na brak podstaw do kwestionowania regulacji z art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, ale jednocześnie stwierdził, że niezgodne z art. 64 Konstytucji RP i konstytucyjną zasadą równości oraz z preambułą ustawy lustracyjnej jest traktowanie sytuacji ubezpieczonego w ten sposób, że jego świadczenie obniżono do średniej wysokości emerytury wypłacanej przez ZUS i wstrzymano jednoczesną wypłatę renty.

Odwołujący się zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości. Wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Zdaniem skarżącego w sprawie zachodzi nieważność postępowania apelacyjnego wynikająca z naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie odwołującego się możliwości obrony, wynikające z zanegowania z urzędu przez Sąd Apelacyjny stanowiska odwołującego się oraz jego inicjatywy dowodowej na etapie postępowania apelacyjnego oraz przesądzenie o „służbie na rzecz totalitarnego państwa” w niejawnym dla odwołującego się postępowaniu przed Instytutem Pamięci Narodowej oraz realny brak możliwości zanegowania dokumentu z tej instytucji, a

ponadto pominięcie konieczności ustalenia winy indywidualnej na rzecz przyjęcia odpowiedzialności zbiorowej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie również innych przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 234 k.p.c., a także art. 386 §4 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie. Natomiast w zakresie przepisów prawa materialnego zarzucono naruszenie:

a) art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez stwierdzenie, że katalog jednostek oraz formacji w nim wymienionych stanowi definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”;

b) art. 13b ust. 1 pkt 5 lit, d tiret pierwsze ustawy zaopatrzeniowej przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia, iż skarżący „służył na rzecz totalitarnego państwa”;

c) art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej przez zastosowanie oczywiście nieproporcjonalnej regulacji;

d) art. 177 w związku z art. 178 ust. 1 w związku z art. 193 w związku z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez przyjęcie, że Sądy Powszechne nie są uprawnione do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP,

e) preambuły ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów poprzez błędną wykładnię.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna, choć nie wszystkie zarzuty są trafne.

Przed wszystkim postępowanie apelacyjne nie jest objęte wadą nieważności. Nieważność postępowania określona w powołanym wyżej przepisie ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Nieważność postępowania z tego powodu zachodzi wówczas, gdy ze względu na uchybienia formalne (na przykład niezawiadomienie strony o rozprawie poprzedzającej wydanie

wyroku) strona została pozbawiona przez sąd lub przeciwnika procesowego możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Nie można uznać nieważności postępowania w rozumieniu tego przepisu, gdy strona podjęła czynności w procesie, nawet doznając utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub w obronie przed żądaniami strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2016 r., I PK 39/16, LEX nr 2071897). Dlatego pod podstawę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie podpada każde naruszenie przepisów prawa procesowego, nawet jeśli mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2016 r., II CZ 29/16, LEX nr 2056922 i powołane tam orzeczenia). Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania skutkującej nieważnością postępowania trzeba rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, LEX nr 1771395 i z 15 października 2015 r., II CSK 690/14, LEX nr 1962512). Innymi słowy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117, z glosą W. Siedleckiego). Nieważność postępowania w takim rozumieniu w sprawie nie występuje.

Również w zakresie przepisów prawa procesowego przedstawione w skardze zarzuty okazały się chybione. Po pierwsze w sprawie nie doszło do naruszenia art. 231 k.p.c. oraz art. 234 k.p.c., ponieważ ogólne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że „byli funkcjonariusze wiedząc jaki jest obecnie stan archiwów, a dokładnie braki w materiałach archiwalnych wynikające z masowego niszczenia dokumentów organów bezpieczeństwa państwa przed ich przejęciem przez IPN, powołują się na brak obciążających ich dowodów” nie jest elementem ustaleń faktycznych w sprawie, lecz

rozważań prawnych Sądu. Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest również nietrafiony, ponieważ kompetencja sądu wynikająca z tego przepisu, polegająca na możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, jest oparta na swobodnym uznaniu sądu. Władza sędziego, w tym wypadku określona przez ustawodawcę w sposób bliski uznaniowości, nie może być w drodze wykładni redukowana lub w inny sposób ograniczana. Jeżeli ustawodawca chciałby ją pomniejszyć albo wyznaczyć jej granice, musiałby uczynić to wyraźnie. Można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu istotne powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecjonalnie władzy rozstrzygania sporów. Przeprowadzenie dowodu bez wniosku strony nie powinno być utożsamiane z naruszeniem zasady równości stron w postępowaniu cywilnym i odpowiadającego jej prawa do bezstronnego sądu, gdyż takie utożsamienie byłoby równoznaczne z niemożliwym do zaakceptowania założeniem, że prawodawca przydaje sądowi legalny instrument naruszania obu zasad, doniosłych w postępowaniu cywilnym, a ponadto wywodzonych z norm konstytucyjnych (art. 32 ust. 1 i art. 45 Konstytucji RP) i konwencyjnych (art. 14 EKPCz). Dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę postępowania ma służyć wyjaśnieniu okoliczności sprawy, a nie zmierzać do polepszenia sytuacji procesowej któregośkolwiek z przeciwników procesowych, gdyż nieprzekraczalną granicą wszystkich czynności sądu pozostaje zachowanie zasady bezstronności (zob. postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I USK 180/23, LEX nr 3610342). Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy, które miałyby polegać na dokonaniu niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego. Do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. może dojść wyłącznie w przypadku podjęcia decyzji procesowej nie przewidzianej w tym przepisie, mimo że z uzasadnienia wyroku wynika, że to właśnie ten przepis stanowił podstawę prawną decyzji procesowej sądu.

O zasadności skargi zadecydowały zarzuty dotyczące przepisów prawa materialnego. Należy, po pierwsze, przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie odwołującego się indywidualnych

działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r. w sprawie II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104). W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, wyjaśniając, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. Ponadto w wyroku z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, OSNP 2023 nr 11, poz. 126, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni potwierdza trafność poglądu wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2023 r., III USKP 52/23 (OSNP 2024 nr 7, poz. 73), że skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, że istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach - tak też w uchwale III UZP 1/20, pkt 60), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym, o czym była już wyżej mowa. Nie jest więc tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach

wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy z o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, w której stwierdził, że razie stosownego zarzutu przeciwko podstawie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym wypadku. Jednocześnie w swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny wyraził jednak pogląd, że wobec niebudzącej wątpliwości treści art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, nie ma uzasadnienia dla poszukiwania znaczenia użytych w nim sformułowań z zastosowaniem innych, niż literalna, metod wykładni. Takie podejście nie jest prawidłowe w świetle przytoczonych poglądów Sądu Najwyższego. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny winien uwzględnić dotychczasowy dorobek orzeczniczy i dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego uwzględniając z jednej strony znaczenie domniema zawartego w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz możliwość jego obalenia w toku postępowania, która to możliwość nie wybrzmiewa z uchylanego rozstrzygnięcia. Oceny, czy skarżący wykonywał służbę na rzecz totalitarnego państwa należy bowiem dokonać na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu.

W wyroku Sądu Najwyższego z 16 marca 2023 r., II USKP 120/22 (LEX nr 3506736) wyjaśniono, że prawodawca wprowadził do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” tak zwane kwalifikowane lata służby. Drugi zaś obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego sąd ma prawo do zweryfikowania zgodności z Konstytucją rozwiązań zawartych w art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym wobec wieloletniej, autodestruktywnej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego w sprawach o dokonanie kontroli konstytucyjności art. 13b i art. 15c tej ustawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, LEX nr 3353118).

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych mechanizmów Sąd Najwyższy przyjął, że „wyzerowanie lat służby” (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu

emerytalnym) jest środkiem proporcjonalnym w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadają przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. W sprawie II USKP 120/22 wyjaśniono, że co prawda jest to rozwiązanie „okrutne” i „nieefektywne funkcjonalnie”, jednak nie pozostaje w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP. Zgodnie z zamysłem „wyzerowania” lat służby, każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa traktowany jest jako nieistniejący, czyli nie ma żadnego wpływu na wysokość świadczenia. Sprawia to, że im więcej takich „pustych” lat, tym wysokość świadczenia szybciej zbliża się do wysokości najniższej emerytury - gwarantowanej przez art. 18 ust. 2 ustawy. W przeciwieństwie do rozwiązania przyjętego w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej „wyzerowanie lat służby” godzi w funkcjonariuszy, których lata służby przypadają przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Dotkliwość tego rozwiązania jest proporcjonalna - w niewielkim stopniu dotyka takie osoby jak odwołujący się, który tylko kilka lat służył w PRL. W rezultacie, rozwiązanie to - przez swoją proporcjonalność - wpisuje się w cel promowany przez ustawodawcę. Skutecznie obniża emerytury „osób służących na rzecz totalitarnego państwa”. W pewnym sensie dostrzegalna jest również adekwatność tego rozwiązania względem przyświecającego ustawodawcy zamysłu. Wzorzec wpisany w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej skutecznie zrównuje emerytury policyjne do, lub nawet poniżej, wysokości świadczeń pobieranych przez obywateli prześladowanych przed 1990 r. Warto przypomnieć, że analogiczne do art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej rozwiązanie (obniżające przelicznik służby z 2,6 do 0,7 podstawy wymiaru) zostało już wcześniej wprowadzone do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (art. 15b). Trybunał Konstytucyjny uznał je za zgodne z Konstytucją RP (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010 Nr 2, poz. 15 i z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 Nr 1, poz. 3). Dlatego krytyczna ocena art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do uznania niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, ponieważ nie ma możliwości jednoznacznego zakwalifikowania tego przepisu jako pozostającego w opozycji do wzorców wynikających z Konstytucji RP, zwłaszcza zaś jej art. 2.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia wskazanych przez skarżącego norm konstytucyjnych oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Do kwestii tej Sąd Najwyższy odniósł się już w wyroku z dnia 16 marca

2023 r., II USKP 120/22 (OSNP 2023 nr 9, poz. 104), a przedstawione w nim stanowisko Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje. W przywołanym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że o ile można się zastanawiać, czy wzorzec „sprawiedliwości społecznej” (art. 2 Konstytucji RP) jest realizowany w przypadku pomysłu „zerowania” podstawy wymiaru (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej), co ma służyć zrównaniu wysokości emerytur funkcjonariuszy i osób represjonowanych przez totalitarne państwo, to z pewnością ze „sprawiedliwością” nie ma nic wspólnego obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. (art. 15c ust. 3 tej ustawy). W tym zakresie rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. Sumarycznie wskazane naruszenia prowadzą do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Także w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2023 r. (III USK 45/23, LEX nr 3590560). Sąd Najwyższy odniósł się do norm konstytucyjnych wskazując, że jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. A to oznacza, że wskazane naruszenia prowadzą do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Mając na uwadze tę konkluzję, staje się jasne, że Sąd odwoławczy wadliwie zastosował art. 15 ust 3 ustawy zaopatrzeniowej.

Zauważyć należy, że poszczególne jednostki redakcyjne art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie mogą być oceniane jednakowo. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2023 r. (II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104) zwrócił uwagę, że rygoryzm wprowadzonych rozwiązań normatywnych, a także ich nieefektywność

funkcjonalna, nie stanowią wystarczających racji przemawiających za uznaniem oczywistej niezgodności art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP. Antagonizm występujący między obywatelami, którzy domagają się rozliczeń z przeszłością, a tymi, którzy nie widzą takiej potrzeby utrudnia postrzeganie art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zabezpieczeniowej jako niemieszczącego się w formule „demokratycznego państwa prawa”. Wskazany dwugłos nie sprzyja, a wręcz zaciemnia możliwość jednoznacznego zakwalifikowania art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej jako pozostającego w opozycji do wzorca wskazanego w art. 2 Konstytucji RP. Identycznie rzecz się ma, jeśli chodzi o zgodność z pozostałymi przepisami Konstytucji.

Sąd Najwyższy wypracował linię orzecniczą, zgodnie z którą również art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej jest sprzeczny z licznymi postanowieniami Konstytucji RP, a sądy powszechne są w konsekwencji zobowiązane do niezastosowania tego przepisu, zaś oparcie się na nich przez Sąd drugiej instancji prowadzi do uwzględnienia skargi kasacyjnej odwołującego się funkcjonariusza. Do takiej sytuacji dochodzi, gdy do obliczenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej zastosowano ów przepis w sytuacji, w której prawo do renty zostało nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2024 r., I USKP 110/23, niepublikowany). Ustalenia takiego brak, a to dyskwalifikuje dodatkowo zaskarżony wyrok.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a.ł.]